KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lipca. — Rok 1844. Niedziela. № 178. Jutro, ŚŚ. Elżbieta Wdowa i Kiljan. Dziś Ostatnia Kwadra.

Dyrekcja Ubezpieczeń, uwiadamia kogo dotyczeć może, iż taryfa opłaty składek od ubezpieczenia *ruchomości od pożaru*, przez Reskrypt Komisji Rządo: S. W. i D. z dnia 7/19 z. m. zatwierdzona na rok bież:, różni się od taryfy z roku poprzedniego. Co do formy, która zastosowaną została do przepisów ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od pożaru przez Radę Administr: zatwierdzonej; a mianowicie, że liczba przypadków rozróżniających przeznaczenie budowli zmniejszoną została z 8 na 4. Co do wysokości oznaczyć się maiących składek, takowe w ubezpieczeniach czasowych w ogóle biorąc obniżonemi zostały od przedmiotów znajduiących się w zabuwaniach przypadku 1szego i 2go o 30 na 100, a w zabudowaniach przypadku 3go i 4go o 10 na 100. Nadto, co się tycze ubezpieczeń ciągłych, których skutki dla uczestników są daleko korzystniejsze, raz dla tego, iż zapewniaią przystępuiącym ubezpieczenie stałe i bez przerwy; powtóre możność uiszczenia składki w właściwej Kassie Powiat: lub Kassie Dyrekcji z podziałem na raty w dniu 1/13 Czerw: i 1/13 Grud: każdego roku opłacić się mogącej, od takowych składka ieszcze o 10% niższa od obowiązuiącej taryfy, rozpisywaną zostanie. — Wyiątek ze sprawozdania Ministra Oświecenia Naro:. „Wydział Cenzury w Królestwie Pols: w roku zeszłym przejrzał 600 rękopismów; z tych pozwolono drukować 575, a zakazano 25. Oprócz tego przyięto utworów dramatycznych 39. Wydawano gazet treści politycznej 5, a innych pism perjodycz: naukowych lub literackich 20. Liczba książek, przywiezionych z zagranicy, wynosi 86,786 tomów, z tych zakazno dzieł 90, pozwolono z wykreśleniem miejsc niestosownych 80, a pozostałe pozostawiono w zupełności. Oprócz tego dostawiano z zagranicy gazet 36, a innych pism perjodycznych 130. Cenzura przejrzała dwanaście rękopisów w ięzyku Hebrajskim; z tych: iedenaście przyięto do druku, a ieden zabroniono.” — *O targu głównym na wełnę w Warszawie.* Targ na wełnę w Warszawie rozpoczął się iak zwykle w dniu 3/15 Czerw: r. b. i trwał dni 4. Ogólny dowóz wyważonej w czasie iarmarku wełny, wynosił centnarów 14,281 fun: 86; że zaś w roku upłynionym 1843 przywieziono wełny cent: 11,823 f. 82; przeto t. r. było iej więcej o cent: 2,458 f. 4. Tym razem oprócz znanych w Warsz: handluiących tym produktem, przybyli ieszcze zagraniezni komisanci z *Hamburga*, *Hudersfeld* i *Wrocławia*. Klassyfikując wełnę na targ Warsz: przywiezioną według stanu owczarń podzielić ią można: na zupełnie cienką czyli zwaną elektą, której było cent: 1,815, na cienką cent: 4,237, na średnią cent: 6,271 f. 86, na ordynaryjną cent: 1,958, razem cent: 14,281 fun: 86. Wymycie i przyrządzenie wełny wypadło w wielu partjach korzystniej niż w roku poprzednim, dużo iednak ieszcze pod tym względem w ogóle do życzenia pozostaie, zwłaszcza, że czas iest, aby się z przykładu innych kraiów przekonano, iak wiele na podniesienie ceny i ułatwienie odbytu wpływa dobre wymycie wełny, staranne iej rozgatunkowanie i przyrządzenie, że zatem dalszy postęp w tej mierze iest konieczny. Z dowiezionej na tegoroczny targ w Warszawie wełny, prawie wszystka sprzedaną została, tak iż zaledwie około sto centnarów zabrano napowrót do domu, z przyczyny niedostatecznego przyrządzenia lub cen wygórowanych. Najwyżej postąpiono za wełnę z owczarń Rządowych do 115 talarów za centnar, lecz też i przyznać trzeba, że pod względem wyrównania runa, ięderności swej i przymiotów, wyższym owczarniom właściwych, ubiega się ona wciąż o pierwszeństwo z owczarniami prywatnemi, chociaż i z tych ostatnich niektóre partje rok rocznie znakomite czyniąc postępy, wszelkim wymaganiom i krytyce kupców zagranicznych tym razem zadość uczyniły. Za wełnę z owczarń prywatnych płacono: za elektę od 80 do 105 tal: za centnar, za cienką od 62 do 73 tal: za cent:, za średnią od 58 do 62 tal: za cent:, za ordyneryjną od 38 do 52 tal: za centnar. Ponieważ zaś w roku 18 43 sprzedano na targu Warsz:

wełnę elektę od 80 do 95 tal: za cent:, cienką od 60 do 75, średnią od 52 do 58, ordynaryjną od 40 do 50. Ceny przeto w r. b. wypadły w przecięciu 5 do 8 talarow na centnarze na korzyść producentów, która to korzyść okazała się znaczniejszą na lepszych gatunkach. — W numerze lipcowym *Bibljoteki Warszawskiej* powszechnie zajmuie wiadomość o *Podhalanach*, czyli góralach tatrowych polskich, napisana przez geologa naszego P. Ludwika *Zejsznera*. Teraz właśnie gdy zewszechstron dąży mnóstwo co rok liczniejszych wędrowców, na zwiedzanie tych *Alp naszych*, wiadomość ta w samą porę przychodzi. Uczony ten zebrał także pieśni gminne Podhalan, które tu w tych dniach z druku wyjdą. — O *Akordometrze* do stroienia fortepjanów i wszelkich innych instrumentów muzycznych, wynalazku P. Romana *Piotrowskiego* Artysty muzycznego. „Od chwili wprowadzenia i upowszechnienia wynalezionej przez P. Romana *Piotrowskiego* maszynki zwanej *Akordometr*, do stroienia fortepjanów i wszelkich innych instrumentów muzycznych, na wyrabianie której Wynalazca uzyskał w zeszłym miesiącu od Rady Administracyjnej Króles: Polskiego, Patent swobody na lat 10; muzyka w dziedzinie harmonji, otrzyma nową tak silną i niezachwianą podporę, iż wątpić mi przychodzi, czyliby można było doskonalszem ieszcze narzędziem świat muzykalny obdarzyć. Maszynka ta, za pomocą której każdy najmniejsze o muzyce maiący wyobrażenie, sam dziś fortepjan będzie mógł nastroić; mieści w sobie obok zewnętrznej ozdoby, trwałości, dostępnej dla każdego ceny, wszelkie insze warunki i zalety, iakich najwyższa zgodność i doskonałość muzyki wymaga. O tem przekonałem się naocznie wszedłszy w szczegółowy rozbiór okazanego mi Akordometru, którego praktyczne użycie kieruiąc Wynalazca szczególniej do stroienia fortepjanów, nie przepomniał dodać i urządzić wszelkich potrzebnych ku temu ułatwień, mianowicie w kluczu oraz w maleńkiej maszynce do robienia w strunach pętli i nawiiania na kołki, którémi delikatna nawet płci pięknej ręka bez utrudzenia władać potrafi. Chlubą iest i zaszczytem dla wynalazcy, że obok mozolnych prac ciągłego dawania lekcji na fortepjanie, skrzypcach i śpiewu, pierwszy ienjalnym swym pomysłem, zdołał odkryć i uchylić taiemnicę, dotąd dla niektórych tylko przystępną. Szanniąc wszakże życzenie iego, ażeby szczegółowy opis tej maszynki, przez czas nieiaki w ukryciu pozostał, z którym pewnie sam późniéj interesowanych zapozna, winienem tylko, (ieżeli głos mój w świecie muzykalnym może mieć iakiekolwiek znaczenie) sumienne i bezstronne zdanie moie wynurzyć, że Akordometr P. Piotrowskiego stanowiąc nieocenioną dogodność, zapełni brak iaki dał się czuć przy stroieniu fortepjanu i stanie się nieodstępnymiego towarzyszem. *Józef Elsner*, b. Rektor Konserwatorjum Muzyki, b. Profesor stały Król: Alexan: Uniwersytetu, Członek b. Komitetu Examinacyjnego, Kawaler Orderu Śgo Stanisława IIIciej klassy. — *Bank Polski* ogłosił drukiem tabellę wykazuiącą należność przypadłą z losowania szczegółowego, od 1go do 4 Lipca 1844 r. włącznie odbytego, na każdy z 7,000 Numerów *Obligacji Cząstkowych* z pożyczki 150 miljonowej, składaiących Serje w d. 1 Czerwca b. r. losem wyciągnione. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kurjera). — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł 2gi Oddział *Latarni Czarnoxięzkiej*, znanego i tak powszechnie cenionego Pisarza J. I. *Kraszewskiego*. Jest to dalszy ciąg obrazów powszechnego życia, u nas malowanych z wielkim talentem i tak wiernie: iż w każdym poznaiemy, to siebie samych, to ludzi z którymiśmy żyli lub żyiemy, to wreszcie staią nam przed oczami czyny i rzeczy, widziane albo słyszane, a to tak żywo iakby obecnie widome. Tu stary Braciszek klasztorny opowiada swój żywot, a żyd zbogacony swoie sposoby, któremi dorobił się maiątku; tam skąpiec zawołany, żywi się przy gościach, co wprosili się gwałtem w dom iego; indziej, biedna Służąca zwierza się drugiej z przygód, które ią przywiodły do poniżenia i nędzy; tu iesteśmy świadkami rozkosznego życia kawalerow i niekawalerów w kawiarni, tam odbywaią się posiedzenia literackie, dalej znowu w wielkich kłopotach Redaktor upadaiącego dziennika szukaiący ratunku, a iak zajmuiąca historja iego młodości! i t. d. i t. d.; wszystkiemu zaś trafne uwagi, wa-

żność; a znany już styl Autora ozdobę nadaią. Tomów 4, wydanie ozdobne, cena zł 24. Niewielka już liczba poprzedniego oddziału Latarni Czarnoxięz: sprzedaie się po tejże cenie i w tejżeKsięgarni. — Nic tyle nie wpływa na rozwinięcie kwiatów i tualet, iak dni pogodne. Chociaż od początku wiosny te ostatnie były u nas rzadkiem zjawiskiem, przecież *moda* nie zaspała praw swoich i stroie nowe, tyle razy objawiać się poczęły, ile razy chwilowy czas pogodny na to pozwalał. Z ogólnych zarysów ubiorów damskich wyprowadziliśmy następuiące wnioski; że suknie z stanikami ostro kończatemi iuż są mniej noszone; że znowu wracaią przepaski i wstążki w około stanu na fontaź lub na sprzączkę spinane; że suknie w formie bluz i rękawy szerokie tyle dogodne i ozdobne, ieszcze trwaią. Dawniej starano się bardzo aby między kolorami ubioru, panowała harmonja: teraz na odwrot sprzeczność kolorów ma najwięcej wzięcia. I tak, z błękitnym kolorem mięszaią zielony, z żułtym różowy, czerwony z różowym, popielaty z fioletowym i t. p., co iuż nawet nikogo nie razi. Do czego to Człowiek na świecie przyzwyczaić się może? Suknie iedwabne robią się wysoko zapinane; przeciwnie muślinowe i linonowe, są bardzo wycięte. Elegantki *Paryzkie* noszą teraz obok bransoletek Różańce lub Koronki, w około rąk opasane (moda to dawna Praprababek naszych) i nieraz zdarza się, że Paciorki takie szczególnem zdarzeniem wisząc obok bransoletki wężowatej, zbliżaią tym sposobem emblematy początku grzechu do źródła iego odkupienia i pokuty. — Wyszłe w miesiącach Kwietniu, Maiu i Czerwcu r. b. poszyty tomu 5go *Zorzy* dziennika młodemu wiekowi poświęconego, obejmuią: *Anna Ludwika Karsz* powieść, p. Paulinę z L. W. *Mądrość i przemyślność* p. X. J. *Wyiątek z podróży na wyspę Tenos w Archipelagu* p... *Wspomnienia wygnanki* (ciąg dalszy). *Klasztor OO. Bernardynów w Strzegocinie* p. T. Herburta. *Słówko o chińskiej literaturze* p. P. K. *Drewniana figurka* p. T. Heppen. *Wspomnienia kobiet wsławionych w Polsce. VII. Ś. Kunegunda* p. P. K. *Wyiątki z listów 4ch królowych* p. t *Do dzieci* p. Stan: Jachowicza. *Anioł w dzień twych urodzin* p. Teofila Nowosielskiego. *Grób słowika* p. tegoż. *Rozmowa przy stole* p. Teklę z Kr. B. *Szymon Syrenjusz* p. P. K. *Co to są skamieniałości?* p... *Szlachetna przyiaźń* p. W. T. *Kwiat niezapominka* przez tęż. *Zorza* wychodzi raz w miesiąc, prenumerować można we wszystkich Księgarniach Warsz: oraz na wszystkich Urzędach i Stacjach Poczt: w Królestwie rocznie po zł. 18. Można oraz mieć za pośrednictwem tychże Urzę: Pocz: 4ry tomy kompletnych z r. 1843 za cenę prenumeracı: zeszłoroczną zł. 22. — Artyści Muzyczni pod nazwiskiem *Tercet z Czeskiej Pragi*, przez półtora roku bawili w Warszawie, i tak swemi talentami iak gorliwością w różnych miejscach spacerowych i spoczynkowych tutejszego miasta, istotnie zadowalali Publiczność. Wyieżdzaią oni poiutrze przez *Kraków* do swej Ojczyzny; a życzeniem ich iest serdecznem wrócić do Warszawy w ciągu następuiącej zimy, i zapewne znowu mile przyięci będą. — W sklepie *Ubogich* złożono złp. 5, ofiarowane tytułem wynagrodzenia za udzielone objaśnienie na gruncie pewnej Jurydyki w Warszawie, składa W. P. dla młodszych Sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostaiących. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta r: sr: 1 k: 49 (zł. 9 gr. 28). Pszenicy r. s. 3 k. 73 (zł. 24 gr. 26). Grochu polnego r. s. 1 k. 34½ (zł. 8 gr. 29). Jęczmienia r. s. 1 k.29 (zł. 8 gr. 18). Owsu r. s.1 (zł. 6 g.20). Słomy centnar 100-funtowy, k. 21 (zł. 1 gr. 12). Siana centnar 100-funtowy kop. 64½ (zł. 4 gr. 5). Kartofli korzec kop: 50½ (złotych 3 gr. 11). Garniec Okowity podług Probierza stumiarowego 78° czyli proby 10 Magiera, k. 67½ (zł. 4 g. 15). Szumówki garniec podług Probierza 46¾ czyli 6tej proby Magiera, k: 40½ (zł. 2 gr. 21.) — Wczoraj w Wielkim Teatrze w Balecie *Dwaj Złodzieie*, *Taniec Węgierski* wykonany przez JPanią *Turczynowiczowę*, na powszechne żądanie został powtórzony, a Artystka zaszczycona przywołaniem. — Całodzienna wczorajsza słota i ulewa przez całą noc trwaiąca, ustały dopiero dziś rano. Barometr wzniósł się nieco.

Z Petersburga 16/28 Czerwca. — N. CESARZ Jmć, w skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: dozwolić Naczelnikom

Gubernji, przy otrzymaniu od młodych osób ze szlachty, które ukończyły nauki w zakładach naukowych, prośb o przyjęcie ich do służby, gdy nie będzie wakansów, przyjmować ich, ieśli zechcą, bez płacy, do czasu otwarcia wakansów, na aplikacją przy którejkolwiek Władzy w Gubernji, dozwalaiąc to na zasadach następnych: 1) nad tą szlachtą Naczelnicy Gubernji winni są mieć tenże sam dozór, iaki włożono na nich art. 374 Zb. Ustaw o służbie z nominacji od Rządu (wyd: 1842 r.) pod względem przyjmowanych do służby, przy Władzach gubernjalnych, młodych ludzi, a o sprawowaniu się ich i zdolnościach przedstawiać JEGO CESARSKIEJ M. perjodyczne raporty, iak przepisano art. 373 wspomnionego Zbioru; 2) applikacja tej szlachty przy Władzach nie ma się uważać za służbę rzeczywistą i nie może im nadawać żadnych iej praw, oprócz pierwszeństwa przed innemi do zaięcia otwieraiących się wakansów, ieśli będą uznani za zdolnych i godnych; równie też nie zalicza się aplikacja do przepisanej wysługi przy Władzach gubernjalnych, przed ukończeniem której nie wolno iest przyjmować do Ministerstw.

Od nieiakiego czasu ceny zboża dość niskie za granicą, poprawiły się nieco. Listy z *Gdańska* z dnia 1go b. m., donoszą o sprzedaży około 500 łasztów pszenicy w cenach od 740 do 840 złp. za łaszt.

Anglja. — Jenerał *Avitabile* rodem Neapolitańczyk, który przez długi czas zostawał w służbie *Rundszyta Singa* i innych Władzców *Lahory*, a iako Gubernator pogranicznej prowincji *Peszaur*, w czasie wojny *afgańskiej* popierał sprawę Anglików, znajduie się obecnie w Londynie; odwiedził Xcia *Welingtona* i był iak najuprzejmiej przyięty. Jenerał ten zjednał sobie ogromny maiątek; przed opuszczeniem *Indji*, Oficerowie armji indyjskiej z wdzięczności ofiarowali mu kosztowny serwis srebrny. — Od 4ch lat konsumcja kawy w Anglji dochodzi rocznie 28½ miljona funtów; na osobę przypada w przecięciu po 1 funcie. — Na cześć przybycia Króla *Francuzów* ma odbyć się wielka rewja floty.

Francja. — Rząd otrzymał urzędową wiadomość iż port St. *Żuan de Nikaragua* został ogłoszony w stanie blokady, przez Dowódzcę marynarki angiel: w Indjach zacho:. — Oto są niektóre szczegóły o potyczce z Marokanami w dniu 15tym z. m.: Gubernator ieneralny wysłał z za szańców 4 bataljony wspierane przez iazdę Pułkownika *Jussuf*, przeciw Marokanom, z których 300 poległo. Spahowie przynieśli napowrot 110 głów, zatkniętych na końcach pałaszów. Ze strony Francuzów było 20 ranionych i 7miu zabitych, między temi Porucznik Spahów. Wojska Jenerałów *Lamoriciere* (Lamorysjer) i *Bedeau* (Bedo) z początku zdumione niespodzianym attakiem Marokanów, cofnęły się w należytym porządku; lecz rychło wsparte posiłkami Marszałka *Bugeaud* (Bużo) wszczęły kroki zaczepne. Attak Marokanów istotnie nastąpił w czasie układów Jenerałów *Lamorysjer* i *Bedo* z Naczelnikiem *El Genaui*. Eskorta Jenerałów francu: została zdradziecko napadniętą. Gubernator ieneralny wezwał 2 bataljony z Algieru, a z Tulonu nastąpi dalsza wysyłka wojska. W *Konstantynie* głoszono, iż Xię *Aumale* (Omal) weźmie 3 miesięczny urlop, i dopiero wróci na wyprawę iesienną. W iego zastępstwie ma dowodzić Jenerał *Delarue* (Delary). — W miejsce zmarłego Jakóba *Lafitte* (Lafit), P. *Barbet* były Burmistrz miasta *Ruan* został obrany Deputowanym tegoż miasta; należy do stronnictwa ministerjalnego. — W potyczce z Marokanami 15go z. m. poległ Syn Jenerała *Rowigo*. — Z Tunetu donoszą z dnia 6go z. m., iż wyrok śmierci wydany na Maltańczyka Pawła *Xurel*, został dokonany; Konsul angielski i iego Kamerdyner byli iedynemi świadkami tego czynu. Konsul francuzki w tym dniu swoiej flagi nie wywiesił.

Hiszpanja. — Pismo *barcelońskie* donosi, iż Ministrowie dla tego zostali powołani do Barcelony, ponieważ Królowa przedłuży swój pobyt w Katalonji, i ponieważ ich obecność konieczną iest dla bezpieczeństwa tronu, znowu zagrożonego przez nieprzyiaciół Królowej. — Jenerał *Manso* Jenerał-Kapitan Starej Kastylji, niegdyś Młynarczyk, później prosty Gerylljero, następnie Brygadjer w czasie wojny fracuz:, został teraz mianowany Hrabią *Llobregat*. — Poseł turecki *Fuad* Efendi 21go z. m. złożył Królowej kosztowne podarunki Sułtana.

Niemcy. — 80 letni Baron *Halberg* (Pustelnik

z Ganting) ledwo co wrócił z podróży w *Persji* do *Maichowa*, przysposabia się znowu do wędrówki do Hiszpanji. (Przed kilką miesiącami był w *Warszawie*, odznaczał się śnieżną swoią brodą, wysoką czapką baranią, czerwonym pasem na surducie). — Xżna *Kent* i Xżę *Lejningen*, 24go z. m. udali się z powrotem z *Gota* do Anglji. — Komisja wyznaczona do roztrząsania wynalazku Pana *Wagner* w *Frankforcie n. M.* względem używania elektromagnetyzmu za siłę poruszaiącą, uznała, iż wynalazek ten nie odpowiada warunkom, pod iakiemi Związek Rzeszy Niemieckiej wyznaczył nagrodę 400,000 zł. za taki wynalazek.

Turcja. — Z *Bejrutu* donoszą o wybuchu krwawej walki między Naczelnikami tureckiemi w *Napluzie*, z których każdy dąży do osiągnięcia zwierzchnictwa. *Druzowie* zaś poiednali się z Maronitami; żądaią aby przywrócono *Emira Beszyra*.

Włochy. — Ojciec Św. 20go z. m. w towarzystwie licznego orszaku wyiechał z Watykanu do willi *Malty*, celem odwiedzenia Króla *Bawarskiego*.

Rozmaitości. — Według sprawozdania podanego Stanom, Ludność miasta *Krakowa* w roku zeszłym składała się z 42,990 osób. — Gdy sławny Bankier *Lafit* po wypadkach lipcowych tak znaczne poniósł straty, iż myślano że zubożał zupełnie; pewnego ranku wszedł do niego iego Kamerdyner *Achil* i rzekł: „Panie *Lafit*, mówią o wielkiem nieszczęściu, Pan miałeś wszystko utracić. Oszczędziłem sobie sumkę od czasu iak z moią żoną iestem u Pana w służbie; przyjm Pan od nas te pieniądze, zgrzeszylibyśmy, gdybyśmy cię mieli teraz opuścić." „Dziękuię ci *Achilu*, odpowiedział wzruszony *Lafit*, iescze nie tak źle ze mną, abym był zmuszony przyiąć tę ofiarę (*Lafit* miał ieszcze w maiątku 6 miljonów); ale to twoie poświęcenie ściślej nas koiarzy, my zawsze razem zostaniemy." W kilka lat później umarł wierny *Achil*; pewnego ranku wyniesiono z domu *Lafita* trumnę, za nią szedł aż na smętarz tylko ieden Jegomość z kapeluszem w ręku, tym iegomością w żałobie był *Lafit*. — Podług raportu apostolskiego Wikarjusza w *Pondyszery*, w r. 1843 iedynie w wikarjacie *Sen Cuien* w Chinach ochrzczono 22,292 osób. — Fortepjanista *Drejszok* otrzymał Krzyż kawalerski holenderskiego orderu zwanego *Żelazny wieniec*. — Jak czynną iest teraz komunikacja pasażerów między *Anglją* i *Francją*, dowodzi, że w ciągu iednego tygodnia przepłynęło między temi dwoma kraiami 2,367 osób. — Liczba listów rozesłanych pocztą w *Anglji* w r. 1843, obliczoną została na 220 miljonów sztuk. — Niektóre osoby maią szczególną manją znaczenia sobie ciała szpilkami lub igłami. W *Botny Bay* znajduie się delikwent *Anglik*, na którego ciele takie są znaki na ramieniu prawem: Adam i Ewa, drzewo i wąż, głoski B. S. T. S., popiersie mężczyzny, pół xiężyca, kotwica, głoska T, korona, chorągiew; na lewem ramieniu 7 kropek nad dużym palcem u ręki, Człowiek trzymaiący kieliszek, 2ch boxerów i t. d. — Właściciel menażerji wyczerpawszy wszelkie środki w celu skłonienia dłużnika do zapłacenia długu, takiego użył fortelu. Wziął z sobą tygrysa, udał się do mieszkania dłużnika, a zajrzawszy do pokoiu razem z drapieżnem zwierzęciem, zawołał „Oddaj mi pieniądze albo wpuszczę tygrysa do ciebie." Można domyśleć się, że przestraszony dłużnik wyliczył co do grosza kapitał i procenty.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżna Albertina Drucka-Lubecka z Gub: Mińskiej; Ryndig Jen:-Maior z Brześcia Litewsk:; Radomiński Jan Referen: Stanu z Suwałk; Gutakowski Wacł: Hr. z Lądów; Łubieński Jan Hr. z Tarczyna; Wężyk Wła: Dz: z Bałdowa; Dulicz Konst: Dz: z Gub: Mińskiej; Wilkoński Kl:Dz: zGórzna; Karski St:Dz: zŚwiętowa.

DONIESIENIA.

Ober-Policmajster miasta Warszawy.

Dnia 9 z. m. około Marymontu, zgubiony został ZEGAREK złoty kieszonkowy, horyzontalny, na 4 kamieniach, z czarnym elastycznym sznureczkiem i kluczykiem złotym; wzywa zatem Znalazcę, aby takowy oddał do Komendanta Kostromskiego Strzeleckiego Pułku, Pułkownika Brosse, kwateruiącego w Obozie pod Bielanami, gdzie stosowną odbierze nagrodę.— Jen:-Ma: *Abramowicz*. Sek: *Kwieciński*.

D. 9 b. m. w Sekretarjacie Kom: Rz: Pr: i Skarbu, odbędzie się licytacja, na dostawę dla Komory 2 klasy w Lubiczu, w Gub: Płockiej, z odwiezieniem na miejsce, GWICHTÓW i WAG; na które koszty wyanszlagowane są w kwocie Rsr. 282 k. 30.

PORTRETY a la DAGEURREA po zł. 15 sztuka, robione bywaią codziennie w Ogrodzie W. Dikerta,

gdzie Wody Mineralne, od godz: 10 z rana do 6 z południa, gdzie proby tychże widziane być mogą, iak również w Sklepie W. May na Krak:-Przedm:, i w Składzie Rycin przy ulicy Senatorskiej; za trwałość takich, trudniący się ich wykonywaniem ręczy, albowiem w ogólności są złocone, przez co żadne światło, a nawet tarcie szkodzić im nie może. Pobyt iego tygodni 3 tu potrwa. *Szczodrowski.*

W zeszłą Srodę, zgubionym został PASZPORT, Niszela Hollenderskiego z Suwałk; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie go do Księgarni S. Orgelbranda przy ulicy Miodowej Nr 496.

W dalszej kontynuacji Licytacji, Ruchomości po niedy Jakóbie Joachimie Kempner pozostałych, d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. i dni nastepnych, zawsze od godziny 10 z rana i od godz: 3 z połud:, w domu przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 366 położonym, przez podpisanego Pisarza Aktowego sprzedawane będą, Srebro, Złoto, Precjozy, Faians, Porcelana, Szkło, Miedź, Mosiądz, Cyna, Naczynia lakierowane, Meble, Bielizna, Pościel i inne sprzęty. Xaw: *Józefowicz.* P. A.

FABRYKA ŻELAZA *Blizyn* w Pcie Opoczyńskim Gub: Sandom:, o pół mili od szosy Warszawsko-Krakowsk: położona, zrobiła duży zapas ODLEWÓW wszelkiego rodzaiu tak z wielkiego pieca, iak z kopalowego, w Składzie swoim w Warszawie przy ul: Targowej Nro 957, w domu dawniej Krasińskich, wprost bramy Dworu Gościnnego, i na miejscu w Magazynie Fabrycznym Odlewów; a będąc ciągle czynną, przyjmuie obstalunki tego rodzaiu, oraz Reparacje Machin Rolniczo-Gospo:, przemysłowych i rękodziel:, iakoteż i nowych wykonanie, a to wszystko po nizkiej cenie. Użalanie się interesowanych Osób, że nie są o tem uwiadomieni, znagliło Rządcę tych Fabryk do powyższego podania. *Borkowski.*

KOLONJA z 2 włók chełmiń: składaiąca się, z prawej strony Wisły, o milę od Warsz: leżąca, z wszelkiemi zabudowaniami w najlepszym porządku będąca, to iest: Domem mieszkalnym, Ogrodem przytym fruktowemi drzewami zasadzonym, Stajnią, Wozownią, Chlewami, Oborą na krów kilkadziesiąt nową wybudowaną, tudzież Ogrodem warzywnym, łąkami z znacznym zbiorem siana gruntowego, z inwentarza, krów dojnych i młodziezy do 30 sztuk wynoszącą, iako też domkiem mieszkaln: dla Pachciarza nowo wybudowanym, grunty w polach i ornych od lat kilkunastu ciegle umierzwianych, niemniej koni kilkunastu, wozów i narzędzi gospodarskich w kompletnym stanie będących, iest z wolnej ręki do nabycia; życzący sobie o kupno takowej Kolonji wchodzić, może się zgłosić po informacją pod Nr 2 przy ulicy S. Jana, w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych.

NIEMKA, umieiąca po francuzku i rozumieiąca po polsku, pragnie wyjechać za BONĘ lub Służącą do iadących do Karlsbadu lub Marjenbadu, tam i napowrot. Wiadomość w iej mieszkaniu przy ulicy Chłodnej Nro 907.

W dalszej kontynuacji, zawiadamiam interesowaną publiczność, iż d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. i dni następnych, aż do ukończenia, codziennie zaczynaiąc od godz: 3ej z połud:, w Warsz: przy ulicy Kra: Przedm: w domu pod Nr 453, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: rozmaite Wyroby brązowe, tudzież Futra z Angory, Kanwa iedwabna, złota, srebrna i wełniana, Kordonek iedwabny w rozmaitych kolorach, Włóczka, Perfumy, Grzebienie szyldkretowe i rogowe damskie, i t. p. przedmioty, przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. Edward *Marjewski*, Kom:.



DOM narożnie przy ul: Alea i Mokotowsk: pod Nr 1672, 4ty za Kościołem S. Alexandra, o 3 frontach, z pięknym ogrodem fruktowym i spacernym, z przysposobionemi fundamentami i częścią muru do budowy nowego domu, tudzież z pożyczką Skarbową zł. 20,000, wkrótce do zrealizowania przypadaiącą, za szacunek umiarkowany, pod korzystnemi warunkami każdego czasu do sprzedania; wiadomość w Sklepie Mydlarskim pod Nr 1739 przy ul: Wiejskiej, wprost Kościoła S. Alexandra. — KSIĄŻKI Legitym: Wojciecha i Anastazego Rybickich, zaginęły; Znalazca raczy oddać do Cyr: 11go.

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1844 r. o godz: 10tej z rana, pod Nrem 1885, MEBLE. W d. tymże o go: 12 w połud: pod Nr 599, MEBLE mahoniowe. W d. t. o godz: 2ej z połud: pod Nrem 603, MEBLE iesionowe. W d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godz: 10tej z rana pod Nr 862, MEBLE iesionowe i Miedź. W d. t. o go: 12ej w połud: pod Nr 372, OBRAZY olejno malowane. W d. t. o god: 1 z połud: pod Nr 587 w Kancelarji podpisanego Komornika, LORNETKI Teatralne. W d. 3 (15) Lipca o god: 10ej z rana w Kancelarji podpisanego pod Nr 587, ŁYŻECZKI srebrne, Brzytwy, Fletrowers, Garderoba męzka, i t. p. W d. t. o godz: 12 w połud: pod Nr 671, WARSZTATY Stolarskie. Wszystkie te Ruchomości prawnie zaięte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. *Karwowski* Komornik.



KOCZ używany, zdatny do podróży, w którym wygodnie 4 osoby mieścić się może, z fordekiem, niemniej wszelkiemi rekwizytami, iako to: waszą, 2 kuframi, pudłem do kapeluszy, iest do sprzedania lub na zamian na podobny lecz mniejszy i lżejszy. Ktoby takowy do zbycia posiadał, lub podobnego iak pierwszy potrzebował, zgłosić się raczy pod Nr 614 lit: E, przy ulicy Niecałej, do Właściciela.

APARTAMENT na 1m piątrze, składaiący się z 10 Pokoi, z 2ma Balkonami, z Izbą dla ludzi, Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, w domu przy ulicy Leszno i Przeiazd pod Nr 653/4;

oraz w tymże domu 5 POKOI, na dole w dziedzińcu, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, do naięcia od Sgo Michała r. b.

TORF w dobrym gatunku i należycie wysuszony, dostarczanym bywa ciągle z Kopalni w Słupnie, za Pragą. Obstalunki przyjmuią się w Kantorze P. G. A. Loeve przy ulicy Miodowej, obok pałacu Paca, o czem właściciel niniejszem Sz: Publ: zawiadamia.



KOCZ-KARECIANY, z rozmaitemi rekwizytami, mało używany, amarantowem suknem wybity, z oknami, lustrami, firankami i t. d., do sprzedania lub na zamian czwórki sprzężnej pięknych koni młodych. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1343 na 1m piątrze od frontu.

Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godz: 4 po południu, sprzedane będą w miejscu gdzie były Zabudowania Klasztorne po Bernardynkach, przez publiczną głośną licytacją za gotowe pieniądze więcej daiącym, różne MATERJAŁY z rozebranych i rozebrać się ieszcze maiących budowli, zaiętych na linją Zjazdu buduiącego się od Krako: Przedm: do Wisły, iako to: Dachówka po większej części będąca ieszcze na dachach, Drzwi, Okna i Piece, będące również ieszcze w budowlach, Żelastwo w rozmaitych sztukach i różnych wymiarów, Blacha żelazna i cynkowa, wreszcie stare Belki, Krokwie i t. p., które to wszystkie Materjały, każdy na gruncie obejrzeć i o warunkach sprzedaży, dowiedzieć się może.

Są do sprzedania 2 MAGLE, w najlepszym stanie, pod Nr 2247 przy ulicy Nalewki, w domu Poznera. Wiadomość w drugiem podwórzu na lewo.



DOM w Warszawie w Rynku Nowego-Miasta pod Nrem 307 i 8 położony, w d. 8 (20) b. m. o godz: 4tej z południa przez publiczną licytację w drodze działów, ostatecznie sprzedanym zostanie. Licytacja zacznie się od summy złp. 49,487 gr. 4 i pół czyli Rsr: 7423 ko. 7¹/₄, odbywać się zaś będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cyw: Mazow: Wydz: IIIgo w Warsz: pod Nrem 549 przed W. Piotrowskim Sędzią Delegowanym. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Wydz: IIIgo wspomnionego wyż Sądu, i u popieraiącego sprzedaż Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie pod Nrem 1778 lit: A, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

NB. NAGRODY Złp. 1,500. W dniu 13 (25) Czerwca r. b. z rana, w przeieździe przez Plecko Dąbrowę, Sleszyn, Zalesie, Złaków borowy, Sokołów, Czerniew, Osiny, Wejście, Rybienko i Rybno, wyleciało ZAWINIĄTKO z Serwety białej szpilkami opięte, w którym znajdowały się Listy zasta: nowe, miaowicie: Lit: *B*, Nro 220,526; 220,582; 221,554; 222,324; 222,555; 222,713; 223,224; 227 991; 228,025. Lit: *C*, N° 210 652; 210,653; 210,654; 210,655; 212,788; 213,213; 213,381; 213,602; 215,125; 216 314; 219,595; 219,598; 226,279; 241,540; 244,683; 246,954; 260,940; 263,597; 276,358. Lit *D*, N° 230 867; 231,723; 231,724; 231,725; 231,727; 231,729; 231.731; 231,732; 231,733; 231.801; 233,122; 233 879; 269,400. Lit: *E*, N° 43,118; 43,123; 43,125; 229,604; 229,605; 229,606; 229 607, z Kuponami odciętemi na ratę Czerwcową r. b i na lata następne; prócz tego biletami Bankowemi Sto-złotowemi Złp. 10,300, oraz dwie Komplanacje Sądowe; Ktoby takowe znalazł i odesłał do Właściciela wymienionych Listów Tomasza Sąchockiego we wsi Mosiębrzy Okręgu Orłowskim, lub dał pewną wiadomość o takowej zgubie, iak niemniej w Warszawie pod Nr 268, do Komornika przy Trybunale Cywil: Iszej Inst: Gub: Mazow: Leopolda Piekarskiego, natychmiast otrzyma powyższą nagrodę. — Tomasz *Sąchocki*, Właściciel Dóbr Mosiębrzy.

AUSTERJA zwana *Zagroby*, przy moście nad rzeką Narwią, na pół drogi między Warszawą a Pułtuskiem, przy trakcie bitym Petersburgskim położona, wraz z RYBOŁOSTWEM na rzece Narwi i ieziorach przyległych, oraz z GRUNTAMI ornemi około stu morgów przestrzeni wynoszącemi; iest do wydzierżawiania na lat cztery, od dnia 1go Kwietnia 1845 roku. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Zegrzu u Właściciela maiątku.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż zaginęły w r. 1838 trzy OBLIGACJE Udziałowe 42-miljonowej pożyczki, mianowicie:
Serja 492, Nro 24,565,
Serja 1472, Nro 73,600,
Serja 1503, Nro 75,150,
i nadmienia się oraz, iż nieprawy właściciel żadnego z takowych użytku mieć nie będzie, albowiem potrzebne w tej mierze w Kantorze Banku Polsk: uczynione zostało zastrzeżenie.

Będąc wezwany do *Kalisza* dla udzielania moiej rady cierpiącemu, przez co przymuszony zostałem na pewien czas opuścić Warszawę; zawiadamiam JWW. i WW. Panów, iż doniosę o moim powrocie który najdalej za dni 12 nastąpi, zaś JWm i Wm Obywatelom Gub: Kaliskiej, chcącym korzystać z okazji pobytu moiego w tem mieście, chętnie udzielę rad i pomocy moiej każdego dnia od rana do wieczoru. Wilhelm *Scheller* praktykuiący Dentysta w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nro 495.

W Gub: Mazow: Pow: Rawskim w okolicy położonej o mil 2 od rzeki Pilicy, iest znaczna przestrzeń LASU 16 włók wynoszącego, który składa się z drze-

wa sosnowego i dębowego budulcu, do sprzedania na włóki; życzący sobie nabyć, zgłosić się zechce do pałacu Grabowskiego przy ul: Miodowej, w pierwszym dziedzińcu na 1m piątrze, u W. Ziemięckiego.

Podpisany, prywatny NAUCZYCIEL ięzyka francuzkiego, życzy sobie ieszcze parę zbywaiących godzin poświęcić. Szanowne więc Osoby życzące takowe Lekcje pobierać, raczą się zgłosić do mieszkania tegoż przy ulicy Zakroczymskiej w domu P. Czekierskiego pod Nr 1853; bliższą wiadomość powziąść można u P. Lange Kupca, przy ul: Długiej,iako i Pani Menling Wdowy, utrzymuiącej Fabrykę Fortepjanów, w pałacu Paca. — *Lipps*, rodem z Francji.

W ogrodzie JP. *Piskorowskiego* przy ulicy Marszałkows:(blisko rogatek Mokotowskich) Nr 1754, (gdzie iest nad bramą napis: „Szkoła Drzew owocowych i innych"), dostać można każdego czasu

WIŚNI i CZEREŚNI

w najlepszym gatunku, świeżo z drzewa rwanych.

W skutek uchwały Rady Familijnej i upoważnienia tejże, Opieka nieletnich Leube, zawiadamia publiczność, iż d. 8 Lipca r. b. o godz: 3 z południa, przy ulicy Miodowej pod Nr 493, drogą publicznej Licytacji, sprzedane będą Ruchomości, iako to: Zegarki złote, Pierścienie, Moneta srebrna starożytna, Meble, Pościel, Garderoba męzka, Szafy krawieckie za szkłem, Warsztat krawiecki, Lustra, Landszafty olejno malowane i Kopersztychy, tudzież Miedź i Sprzęty gospodarskie, do pozostałości po niegdy Karolu Leube należące, za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

NOWO WYNALEZIONEJ WODOTRWAŁEJ ZAPRAWY do POSADZEK bez FROTEROWANIA, w kilku kolorach nabyć można po cenach stałych Fabrycznych w nowo założonym Handlu Materjałów Aptecznych P. L. *Spiess et Comp:* pod Nr 464/5 przy uli; Senators: w domu PP. Kanoniczek, iako też w Handlu Żelaznym R. *Ziegler et Comp:* pod Nr 557 przy ul: Długiej w domu Potkańskie zwanym, i w Fabryce podpisanego przy ul: Bonifratersk: pod Nr 2163 wprost OO. Bonifratrów. J. A. *Krausse.*



Dnia 5 b. m. zginęła SUCZKA, z gatunku szpicow, biała, maiąca żółte łatki, morda mała, ślipie wypukłe czarne, pępek wydęty; kto takową odprowadzi pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej do P. Leynerta, otrzyma przyzwoitą nagrodę. Ostrzega się zarazem, że nieprawy Właściciel za dostrzeżeniem onej, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.
W podróży na trakcie Kaliskim, z woreczkiem damskim, zgubiono 2 LISTY Zastawne lit: C, Nr 276,252 i Nr 208,100; ostrzega się przeto, ażeby takowych nikt nie nabywał, albowiem na stratę narażony zostanie, gdyż wszelkie potrzebne zastrzeżenia u Władz właściwych porobione zostały. Znalazca udzieli wiadomość do Kantoru Zleceń, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

KANTOR TŁUMACZEŃ, PROŚB i KORESP: *pod Nrem 955 naprost Banku.*
Od lat blisko 7 trudniący się Redakcją w różnych ięzykach stylem krótkim i malowniczym, zadowolnił kilka tysięcy osób wszelkiego stanu, które mu czynności powierzały; widząc naśladowców pomysłu, przypomina się względom Szan: Publiczności, z tem zapewnieniem, że zaufaniu, którem go zaszczycić raczy, godnie odpowiedzieć zdoła.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, upoważniony od Rządu, exystuiący przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, obok Ratusza, wszedłszy w bramę, idzie się przez dziedziniec prosto we drzwi na dole; poleca się Sz: Publiczności. Nathanel Steingraebar.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud: 13.

TEATR WIELKI. Dziś, iak ogłoszono, *Widowisko bezpłatne.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 3ci raz *Don Paskwale*, przez Artystów włoskich. — Jutro, 27my raz *Uczony*. 1szy raz *Kapelusik błękitny*.

Dzis w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senators:, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańskiej, w 3cim domu od rogu i po prawej stronie, idąc z ulicy Długiej, Panny *Ensman* i *Hildebrand* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Aleach wprost Karczocha, w Ogrodzie, pod nazwiskiem „Ogród do spaceru" Nr 1672, Panny *Iser* grać i śpiewać będą. Karol *Bisterfeld*

Dziś w Powązkach (Izabelin zwanych) w Ogrodzie, MUZYKALNA ZABAWA; przyczem dla uprzyiemnienia Publiczności, spalony będzie urozmaicony FAJERWERK brylantowy, na wzór zagranicznych, z różnokolorowemi gwiazdami i ogniami sztucznemi, urządzony i zakończony prześlicznym ogniem Bengalskim.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul Bednarskiej, na Sniadanie: Pieczeń barania, cielęca i wołowa, Sztufada, Gęś, Polędwica, Zrazy zawiiane, Frykas, Ozór, Potrawa z Kaczki, Kotlety, Kapłon, Kurczęta, Raki.